

Mysia Wyspa

Mysia Wyspa to jedno z najbardziej malowniczych i klimatycznych miejsc Szczecinka. Połączona ze stałym lądem groblą, już przed II wojną światową była ulubionym miejscem ,wypoczynku i rozrywki mieszkańców naszego miasta. Swoje istnienie i późniejszy okres największej prosperity Mysia Wyspa zawdzięczała z pewnością niejakiemu Hugo Schumacherowi. To właśnie on, nie bez pewnych kłopotów ze strony ówczesnych władz miasta, postanowił wybudować w tym miejscu restaurację, która z biegiem lat wrosła w krajobraz Szczecinka, stając się trwałym elementem jego kulturowego pejzażu.

Oprócz serwowanych w tym miejscu usług gastronomicznych, organizowano tu również koncerty i taneczne zabawy. Nie zapomniano też oczywiście o dzieciach. Z myślą o nich urządzono tu miniaturowy ogród zoologiczny. Na miejsce regularnie przyływały dwa spacerowe statki. Pierwszy z nich nazywał się "Neustettin" i zabierał na swój pokład 50 osób. Drugi natomiast, znacznie od niego większy, zbudowany w 1928 roku w Straslundzie - "Hindenburg" - przystosowany był do przewozu aż 250 pasażerów. Cały kompleks restauracyjny mógł jednorazowo pomieścić aż 1200 gości, co przy zaledwie 19 tysiącach ówczesnych mieszkańców, nawet dzisiaj wygląda imponująco.

Po latach zapomnienia i postępującej ruiny Mysia Wyspa odzyskuje swój dawny charakter i kształt. Dzięki staraniom Burmistrza Szczecinka, Jerzego Hardie-Douglasa, powstała spójna koncepcja jej zagospodarowania, która od 2007 roku jest konsekwentnie realizowana. Rewitalizacja terenu pociągnęła za sobą ogromne nakłady finansowe, ale było warto. Dzisiaj Mysia Wyspa jest miejscem, które w zgodnej opinii mieszkańców Szczecinka i przybywających do nas turystów, stało się jedną z najbardziej urokliwych atrakcji turystycznych naszego miasta. Do jej pomostów, podobnie jak w latach trzydziestych poprzedniego stulecia, ponownie przybijają spacerowe statki, motorowe łodzie i wodne taksówki.

Od niedawna można tam również dojechać miejskim autobusem, gdyż Komunikacja Miejska wprowadziła regularne połączenia. W sezonie letnim sporo się tutaj dzieje, więc jeżeli chcecie Państwo zjeść wędzoną sielawę, posłuchać tradycyjnego jazzu, albo po prostu odpocząć, korzystajcie z uroków Mysiej Wyspy. Satysfakcja gwarantowana!





- [Share: Facebook](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)